Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 69 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** czwartek dnia 13 czerwca 1935 r. | Rok XVI

Polityka ubiegłego tygodnia

Tydzień miniony zaznaczył się w polityce światowej szeregiem wydarzeń o pierwszorzędnem znaczeniu.

Głównem wydarzeniem, skupiającem uwagę polityczną było ostatnie przesilenie we Francji, która przeżyła okres wysokiego, politycznego napięcia.

Waluta francuska była w ostatnim czasie celem ataków międzynarodowej spekulacji, która wpłynęła na zmniejszenie zapasu złota w Banku Francji. Wprawdzie frank nie został zachwiany, akcja spekulantów jednak wywołała w całym kraju falę niepokoju, która wyraziła się między innemi wycofywaniem wkładów. Obywatele francuscy, obawiając się nowej zniżki emerytur i poborów, i — najważniejsze — nowe, zwyżki podatków, schowali około 35 miljardów franków do pończochy.

Przywrócenie zaufania do stałości franka, jest jednym z głównych zadań wewnętrznej polityki francuskiej. Rząd Flandina, zażądał w tym celu pełnomocnictw od izby, która ze względów czysto demagogicznych odmówiła rządowi poparcia.

Utworzony gabinet Boiussona, który ze względu na swą przeszłość polityczną, liczyć mógł na poparcie, lewicy, dziś więcej niż kiedykolwiek dochodzącej do głosu.

„Rząd, który staje przed Izbą jest utworzony na zasadzie unji najszerszej od czasu wojny" — temi słowami zaczynała się deklaracja Buissona na wtorkowem posiedzeniu Izby deputowanych. O parę godzin później ta „najszersza unja zamanifestowała się... upadkiem rządu, obalonego większością dwóch głosów.

Trudno o bardziej druzgocącą ironję. Jakaż jest możliwa w tych warunkach siła i trwałość jakiegokolwiek rządu?

Podobno Bouisson nie był dość kurtuazyjny wobec Izby, wspominając o konieczności jej dłuższych feryj, — on, który właśnie dla swego taktu i umiejętności oszczędzania wszelkich drażliwości już osiem razy z rzędu wybierany był przewodniczącym Izby. Więc ktoż posiadać będzie tę umiejętność w większym stopniu?

Najklasyczniejszy właśnie jest fakt, że po głosowaniu 14 deputowanych zgłosiło gotowość zmiany swych głosów — z przeciwnych rządowi na popierających go. Posłom tym chodziło wyłącznie o zasekurowanie się przed wyborcami, a byli pewni, że bez ich głosów się obejdzie..... co za objaw braku wszelkiej odwagi cywilnej i poczucia odpowiedzialności, co za poziom.

Wreszcie po dziesięciodniowem przesileniu powstał uczciwy rząd Lavala, powitany z żywem zadowoleniem w szerokich kołach opinji publicznej. Zwycięstwo rządu jest przedewszystkiem zasługą premjera, który zastosował bardzo zręczną taktykę. Poza tem należy wziąć pod uwagę zmęczenie kryzysem i fakt ten, że parlament spotkał się z ostremi zarzutami ze strony opinji publicznej. W tych warunkach Izba nie chciała stawiać trudności nowemu gabinetowi.

Prasa francuska zaznacza, że na prawicy i w centrum panuje pewne zadowolenie z składu osobowego gabinetu. Poza tem jednak osoba premjera Lavala wzbudza zaufanie. Jest on doświadczonym politykiem i mężem stanu, świadomym swych zadań.

„Matin" stwierdza, że aczkolwiek zdolności i zalety ministra Lavala były znane, nikt nie przypuszczał, że zdoła on w tak krótkim czasie rozwiązać niezwykle trudne przesilenie gabinetowe. Premjer Laval pobił rekord szybkości w tworzeniu rządu i uzyskaniu dlań votum zaufania. „Ere Nouvelle" — organ Herriota pisze, że Laval wywiązał się znakomicie ze swego zadania Przekonał on parlament, że izby ustawodawcze nie mają prawa krępować rządu w jego wysiłkach do obrony waluty. Zarazem nowy premjer wykazał, że nie zamierza w niczem naruszać słusznych uprawnień parlamentu i że obecnemu ustrojowi nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

W tym samym czasie, nastąpiła w Anglji rekonstrukcja gabinetu, na czele którego stanął wytrawny polityk i mąż stanu Baldwin. Nowy rząd prowadzić będzie politykę rządu jedności narodowej. Najważniejszem przesunięciem w gabinecie angielskim jest zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych, które po zbyt chwiejnym często Sir John Simonie objmie rozważny ale zdecydowany sir Samuel Hoare. Kierownictwo rządu narodowego przeszło w ręce najsilniejszej grupy konserwatystów.

Nowy gabinet liczy 22 członków i jest najliczniejszym gabinetem od czasów wojny światowej. Mac Donald jako prezydent rady tajnej będzie pobierał 2.000 funtów rocznie zamiast dotychczasowych poborów w wysokości 5.000 f. Natomiast syn jego Malcolm, który został ministrem kolonji będzie otrzymywał 5.000 funtów rocznie.

Agresywna mowa Musoliniego

Kiedy znowu wojna?

RZYM. — Premjer Mussolini udał się 8 bm. hydroplanem w towarzystwie sekretarza partji faszytowskiej, Starace, i podsekretarzy stanu — wojny Baistrocchi, lotnictwa — Valle, oraz prasy — hr. Ciano do stolicy Sardynji, Cagliari, celem przeprowadzenia przeglądu tamtejszej dywizji „Sabaudja", która jest gotowa do załadowania do wschodniej Afryki.

Mussolini stał się w Cagliari przedmiotem niezwykle entuzjastycznego przyjęcia ze strony ludności. Po przyjęciu defilady wojska oraz organizacyj faszytowskich stolicy sardyńskiej Mussolini wygłosił wielkie przemówienie, w którem m. in. oświadczył, co następuje:

„Czarne koszule Cagliari! Byliście świadkami dumnej manifestacji potęgi i dyscypliny, znamionującej bohaterski i wojowniczy lud sardyński. Nazwa dywizji „Sabaudja" stanowi dla jej wojsk najlepsze hasło. Musimy się porachować za dawne i świeże jeszcze incydenty. Obrachunek ten nastąpi.

Nie będziemy dbać, co mówią po drugiej stronie naszych granic, gdyż sami, wyłącznie sami, jesteśmy sędziami naszej polityki i naszej przyszłości — nikt inny! W najgorszym wypadku pójdziemy za przykładem tych, którzy obecnie chcą nas pouczać.

Doradcy ci dowiedli, że jeżeli chodzi o stworzenie potęgi imperjalnej, względnie o jej obronę, nie dbali o opinję publiczną świata. —

Jeżeli reżim czarnych koszul wzywa młodzież Włoch, czyni to w poczuciu spełnienia szczytnego obowiązku i z uwagi na nieodzowną konieczność. Cały naród włoski gotów jest, jak jeden mąż, do wszelkich poświęceń, jeżeli chodzi o potęgę i chwałę ojczyzny".

Przemówienie Mussoliniego spotkało się z entuzjastycznem przyjęciem. Stacjonowane na Sardynji trzy pułki będą w najbliższych dniach załadowane na okręty. Pierwszy transport wojskowy odejdzie już jutro parowcem „Merano". Dowództwo dywizji oraz inne oddziały wojskowe odpłyną w przyszłym tygodniu na pokładzie parowca „Cezary Battsti" oraz innych okrętów.

Stacjonowany w Livorno 4-ty pułk bersaglieri jest również gotowy do wyjazdu.

PRASA WŁOSKA O MOWIE

RZYM. — Cała prasa faszytowska wita entuzjastycznie dzisiejszą mowę Mussoliniego, wygłoszoną w Cagliari.

„Giornale d'Italia", stwierdziwszy, że cały naród włoski solidaryzuje się z Mussolinim, pisze, że Włochy domagają się od wszystkich szacunku oraz uznania prawa do rozwoju. Jednakowoż odezwały się już siły przeciwne, które chciałyby odmówić młodym i silnym narodom tych praw, z których dawniej sami dowoli korzystali oraz pragnęłyby utrzymać podział narodów na klasy wyższe i niższe. Przeciw tym właśnie siłom, godzącym dziś we Włochy, a jutro w inne narody, wykazujące się pracą i cywilizacją, zabrał głos Mussolini.

„Tribuna" wyraża opinję, że mowa Mussoliniego jest wyczerpująca i należytą odpowiedzią na wczorajsze debaty w angielskiej izbie gmin. Jest rzeczą zrozumiałą, że Anglja, której ludność przestała się rozwijać, zapatruje się na Ligę Narodów, jako na narzędzie, gwarantujące jej obecny stan posiadania. Należałoby jednak zapytać, czy dławiąc naród, który zmuszony jest do ekspansji, nie naraża się bardziej na szwank pokoju, niż uprawiając politykę, która z Ligi Narodów czyni instytucję, sprzeczną z nakazem życia i historji.

WŁOCHY MOBILIZUJĄ NOWĄ DYWIZJĘ.

RZYM. — Dowódca dywizji czarnych koszul, noszącej nazwę 21 kwietnia wydał w Neapolu rozkaz podjęcia operacyj mobilizacyjnych swej dywizji, udającej się niebawem do Afryki wschodniej.

NEAPOL. — Parowiec „Cesare Batisti" odpłynął do Afryki południowej z 500 żołnierzami oddziałów samochodowych i amunicją. Parowiec zawinie do Kagliari, aby zabrać transport dywizji z Sabauda.

Wyścig kajaków o mistrzostwo Pomorza

W dniu 9 czerwca br. odbyły się długodystansowe wyścigi kajakowe o mistrzostwo Pomorza na 1935 na rzece Drwęcy i Wiśle na trasie 54 km. od Golubia do Torunia, zorganizowany z polec. Pom. Okręg. P. Z. K. przez Klub Kajakowców w Toruniu. W biegu jedynek wyścigowych w konkursie 1 miejsce zdobył Warot Roman (K. K. Toruń) w czasie 4 godz. 47 min. 42 sek., drugie Taukert Alfons (Sekcja Kajak. Sokół I Grudziądz) w czasie 4 godz. 48 min. 24 sek. — W biegu jedynek wyścigowych poza konkursem 1) Pytlewicz Alfons (P. P. W. Bydgoszcz) w czasie 4 g. 46 min. 29 sek. (najlepszy czas dnia w jedynkach), 2) Paszko Paweł (W. K. S. Starogard) — 5 g. 23 m. 37 sekund. W biegu jedynek turystycznych 1) Wielgoszewski Kazimierz (K. K. Toruń) — 5 g. 36 m. 56 sek, 2) Pasała Maksymiljan (K. K. Toruń) — 6 g. 18 m. 20 sek. W biegu dwójek turystycznych w konkursie 1) Polaszek Franciszek i Lisiecki Tadeusz (K. K. Toruń) — 5 g. 05 m. 8 sek., 2) Maciejewski Zygfryd i Janowski L. (K. K. Toruń) — 5 g. 08 m. 45 sek. W biegu dwójek turystycznych w konkursie 1) sierżant Mondraszewski Franciszek i kapral Kania St. (WKS. Brodnica) — 5 g. 06. 16. 2) Szeir Tad. i Zelaskowski St. (ZHP. Toruń) — 5 g. 12 m. 21 sek. — W biegu dwójek wyścigowych poza konkursem 1) Salewski Józef i Falkowski Alfons (Sek. Kaj. Sokół I. Grudziądz) — 4. 37 m. 26 sek. (najlepszy czas dnia wogóle). 2) Czarnecki Alfons i Kamiński Edm. (Sek. Kaj. Sokół I. Grudziądz) — 5 g. 14 min. 27 sek. — W slalomie 1) Czarnecki Paweł (Sokół Grudziądz) — w czasie 3 min. 39 sek. 2) Kamiński (Sokół Grudziądz) — 3 min. 41,7 sek. — W slalomie poza konkursem 1) Gostomski (TKSS) — 3 min. 27 sek. 2) Grubski (TKSS) — 4 min. 42,9 sek.

Tytuł mistrza Pomorza w biegu jedynek wyścig. otrzymał p. Warot oraz nagrodę przechodnią dla Klubu — kajak żaglowy na marmurowym postumencie i nagrodę indywidualną — zegarek na rękę. Tytuł wicemistrza otrzymał p. Taukert Alfons i nagrodę indywid. — papierośnicę srebrną. — **Tytuł mistrzów Pomorza w biegu dwójek turyst.** otrzymali pp. Polaszek i Lisiecki oraz nagrodę przechodnią dla Klubu — model kajaka dwuosobowego na marmurowym postumencie i nagrodę indywidualną: dwa oryginalne noże fińskie. Tytuł wicemistrzów otrzymali pp. Maciejewski i Janowski i nagrody indywid. — dwie szkatułki metalowe. —

Tytuł mistrza Pomorza w biegu jedynek turyst. p. Wielgoszewski i nagrodę indyw. — puhar.

Tytuł mistrza w slalomie otrzymał p. Czarnecki i nagrodę przechodnią — puhar z Okręgu Ligi Morskiej i Kolonj. w Toruniu. Nagrody indywidualne w biegach pozakonkursowych otrzymali: p. Salewski i Falkowski za miejsce w biegu dwójek wyścigowych — dwa zegarki. P. sierż. Mondraszewki za I. miejsce w biegu dwójek turyst. — P. Speiro i Zalaskowski za II. miejsce poza konkursem w biegu dwójek turyst. P. Pytlewicz za I. miejsce w biegu jedynek wyścig. poza konkursem. P. Gostomski za I miejsce w slalomie a p. Grubski za drugie miejsce w slalomie.

Z WYSTAWY ŚWIATOWEJ

BRUKSELA. — Wiadomości o rzekomem zawaleniu się pawilonu polskiego na wystawie światowej w Brukseli nie odpowiadają prawdzie gdyż wskutek ulewnych deszczów, które przechodziły nad Brukselą nastąpiło tylko lekkie zamulenie podłogi pawilonu polskiego. Pawilon został zamknięty na 3 godziny. Po oczyszczeniu podłogi pawilon otworzono. Przez sobotę i Zielone Święta przez pawilon polski przeszły tysiące zwiedzających.

Co słychać?

W KRAJU

+ P. Premjer Sławek spędził święta nad polskiem morzem.

+ Szefem sztabu głównego mianowany został gen. bryg. Stachiewicz Wacław, dotychczasowy d-ca 7 dyw. piech. w Częstochowie.

+ W Plebanówce (Małopolska) pożar zniszczył 13 gospodarstw.

+ W czasie niwelowania terenu pod autostradę koło Wieliczki, robotnicy wykopali garniec srebrnych monet starych i podzielili je między sobą.

+ W Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu bawili oficerowie japońskiego sztabu generalnego.

+ W Radogoszczy chwycił koń 7-letniego pastuszka za ucho i odgryzł mu je.

+ Wydalony z Francji reemigrant 33-letni Szulim Celnikier skoczył z II piętra hotelu „Rosja" w Warszawie i poniósł śmierć.

+ O uczciwości Kaszubów świadczy fakt, żet uboga Kaszubka znalazlszy 100 zł na Kalwarji we Wielu, oddała je w plebanji, skąd odebrał je poszkodowany.

+ Wytwórnia „Fox-film" nakręca w Gdyni film pod tyt. „Symfonja Bałtyku".

+ W czasie wsiadania do łodzi stojącej na jeziorze zmarł nagle proboszcz parafji ostrowieckiej (pow. gnieźnieński).

+ Na walkę z żebractwem wydaje Warszawa dziennie 1000 zł.

+ Na poczcie głównej w Warszawie przychwycono na gorącym uczynku złodziejkę międzynarodową, która rozpruła żyletką teczkę obok stojącego inkasenta i usiłowała wykraść jej zawartość w sumie 8.700 zł.

+ Związek Zawodowy Pracown. Gastr. wystąpił do min. spr. wewn. o zniesienie obowiązku noszenia fraków i smokingów. Zastąpione być mają dla służby hotelowej czarnym garniturem marynarkowym, a w lato białą kurtką płócienną.

+ Ukąszony przez żmiję w okolicy Kowla podchorąży Skorupski, zmarł onegdaj.

+ Na berlince w porcie gdyńskim w czasie gonitwy, jaką urządzali tam sobie chłopacy, 4-letni malec wpadł do morza i utonął.

+ Okręt R. P. „Iskra" zawinął do portu Palma na Majorce.

+ Na międzynarodowym zjeździe w Brukseli motocykliści polscy zdobyli pierwsze miejsce.

ZAGRANICĄ

+ Na terenie Niemiec żyje 3.148 ślepców — ofiar wielkiej wojny. Obecnie urządzają oni wielką wystawę swych prac w Sztutgarcie.

+ W Londynie znaleziono w piwnicy hotelowej wyschnięte na mumję zwłoki aktorki cyrkowej, zamordowanej przed 20 laty.

+ W pobliżu Bukaresztu stado wilków wpadło do zagrody wieśniaka i porwało 12 owiec.

+ Instytutowi Pasteur'a w Paryżu grozi zamknięcie z powodu złej sytuacji finansowej i braku młodych naukowców.

+ Celem zwalczania hałasu, samoloty przelatywać muszą nad Wiedniem na wysokości 2.000 metrów.

+ Sympatycy „Action Francaise" przewrócili w Reniset pod Wersalem pomnik republiki.

+ Uszkodzony statek „Cordova", mający na pokładzie 146 ludzi, rozesłał sygnały o ratunek. — Na pomoc pośpieszyły liczne statki i zakotwiczyły „Cordovę" w zatoce Duncana.

+ W katastrofie tramwajowej w Leningradzie zginęło 5 osób.

+ Samochód, wiozący 28 członków austrjackiej młodzieży heimwehrowskiej przewrócił się na przełęczy górskiej, przyczem 15 osób poniosło śmierć, kilku zostało rannych.

+ W Charkowie rozstrzelano inż. Małyszewa, który w ciągu półtora roku zamordował 20 kobiet.

+ W Moskwie kosztuje golenie z wodą kolońską 13 rubli 80 kopiejek.

+ Grupa alpinistów, złożona z 18 osób, w czasie burzy zaginęła w Tudżykistanie. — Dotąd znaleziono 10 trupów.

+ Jugosławję nawiedziła fala niebywałych upałów. Temperatura wynosi 35 stopni w cieniu.

ARESZTOWANIE OSZUSTA

MOSKWA. — W Moskwie aresztowano niejakiego Suczkowa, który na zasadzie sfałszowanego dyplomu naukowego i legitymacji partyjnej zajmował wciągu 16 lat szereg odpowiedzianych stanowisk w przemyśle, ustawicznie je zmieniając. Grozi mu kara śmierci.



Św. Antoni Padewski (według obrazu Van Dycka w Medjolanie).

Inauguracja robót przy budowie kolei Toruń—Sierpc

TORUŃ. Dnia 11. bm. rano przybył z Warszawy do Torunia p. minister komunikacji Butkiewicz, wiceminister Piasecki, dyr. Rożałowski i dyr. gabinetu ministra Gronowski, dyr. Ceceniowski oraz wicedyrektor Okr. Kolei w Warszawie p. Siekierski, celem wzięcia udziału w poświęceniu i rozpoczęciu prac przy budowie nowej linji kolejowej, która połączy Toruń z Sierpcem. O godz. 8,30 na dworzec Toruń - Przedmieście przybył p. wicewojewoda Starzyński, dowódca O. K. VIII generał Thomme, generał Prich oraz dyrektor Okr. Kolei w Toruniu p. Dobrzycki. poseł Starzak. starosta powiat. Skórowicz, prezydent miasta Torunia p. Bolt i in. — skąd wyruszył specjalny pociąg do Lubicza. Na miejscu robót ustawiła się kompanja honorowa KPW. z orkiestrą, delegacje organizacyj społecznych oraz szkoły. Po przybyciu p. Ministra na trybunę wszedł dyrektor Kolei Okr. w Toruniu p. inż. Dobrzycki, który na wstępie złożył podziękowanie p. Ministrowi i przedstawicielom władz za przybycie na tę uroczystość, poczem w przemówieniu swem p. dyr. Dobrzycki podkreślił, że nowa linja kolejowa Sierpc — Toruń łącznie z budującą się koleją Tłuszcz — Zegrze skraca połączenie Kresów Wschodnich z morzem z pominięciem węzła warszawskiego. Pozatem przechodzi przez żyzne powiaty sierpecki i lipnowski, pozbawione dotychczas dogodnego połączenia z większemi ośrodkami Państwa, co niewątpliwie korzystnie odbije się na dalszym gospodarczym rozwoju tych powiatów. Kolej Sierpc — Toruń, jako dalszy ciąg linji Nasielsk — Sierpc będzie linją jednotorową o długości 79 km. Na linji tej powstanie 5 nowych stacyj: Koziołek, Skępo, Lipno, Czernikowo i Lubicz. Włączenie do istniejącej sieci kolei nastąpi na stacji Toruń Mokre. Linja przecina dwie większe rzeki Skrwę pod Sierpcem i Drwęcę pod Lubiczem mostami żelaznemi. Pozatem przewiduje się około 60 mniejszych objektów kolejowych, mostów, przepustów i wiaduktów o ogólnej kubaturze około 13.000 metrów sześc. betonu. Ogólna ilość robót ziemnych w nasypach i przekopach wyniesie około 1.800.000 metrów sześc. Ogólny koszt budowy wraz z nawierzchnią żelazną, budynkami. zabezpieczeniem ruchu i zaopatrzeniem w wodę wyniesie około 13 miljonów zł. Oddanie nowej linji do użytku publicznego przewiduje się już w połowie 1936 r. W zakończeniu swojego przemówienia dyr. Dobrzycki oświadczył: Tak krótki termin, postawiony dla zrealizowania budowy nowej kolei świadczy o tem, że pozostawiony nam w spuściźnie przez naszego Wielkiego Budowniczego Państwa nakaz wyścigu pracy nie słabnie ani na chwilę. Wszyscy powołani do tego dzieła pełnią w całej pełni swoje zadanie.

Po przemówieniu starosty powiatu lipnowskiego, p. Muszyńskiego i przedstawiciela powiatowego Tow. Rolniczego, ks. proboszcz Klin dokonał poświęcenia wagoników a p. minister wrzucił w nie pierwszą łopatę ziemi. Po krótkiem okolicznościowem przemówieniu ks. proboszcza Klina i odegraniu hymnu, uroczystość została zakończona. Robotami kieruje p. inż. Jan Graf b. naczelnik budowy kolei Kraków — Miechów.

P. Minister wraz z otoczeniem odjechał samochodem do Torunia, skąd o godz. 10,38 żegnany przez przedstawicieli władz, odjechał do Torunia.

PRZESUNIĘCIE TERMINU REZYZYGNACJI Z DAWNYCH ULG PODATKOWYCH, CELEM WYKORZYSTANIA NOWYCH.

Powołując się na swój poprzedni komunikat w sprawie ulg w zakresie zaległości podatkowych rolników w podatkach państwowych i dodatkach komunalnych do podatków państwowych, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, iż dzięki staraniom organizacyj rolniczych Ministerstwo Skarbu zgodziło się przesunąć termin 15 maja br. do którego rolnicy mieli zgłosić rezygnację z dawnej przyznanych ulg w zakresie zaległości, a oświadczyć chęć wykorzystania nowych, do dnia 1 lipca 1935 r.

Wobec tego ci rolnicy, którzy w terminie do 15 maja br. sprawy tej nie załatwili mogą odnośne pisma wnieść do właściwej władzy skarbowej jeszcze do dnia 1 lipca br.

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ WYJEŻDŻA 25 CZERWCA RB.

Na skutek licznych próśb, a także aby umożliwić ks. ks. Katechetom, kończącym zajęcia szkolne 15 bm. udział w Pielgrzymce do Ziemi Świętej, Komisarjat Ziemi Świętej w Krakowie zgodził się przesunąć termin wyjazdu Pielgrzymki na dzień 25 czerwca rb. Wszelkie informacje i zapisy przyjmuje Komisarjat Ziemi Świętej w Krakowie, ul. Reformacka nr. 4.

MIN. ENGBERG ZACHWYCONY POLSKĄ

SZTOKHOLM. — Szwedzki minister oświaty Engberg przybył do Sztokholmu. — Na dworcu witał ministra poseł R. P. p. Roman. Minister Engberg oświadczył przedstawicielowi PAT., że jest wprost zachwycony Polską i wzruszony do głębi serdecznem przyjęciem. Minister podkreślił, że wszędzie gdzie przyjeżdżał powiewały flagi szwedzkie. Szkoły polskie wywarły na gościach szwedzkich potężne wrażenie. Minister Szwecji wyraził nadzieję, że we wrześniu przyjedzie do Szwecji minister WR. i OP. Jędrzejewicz. W zakończeniu minister podkreślił, że Polska dała mu bardzo cenne doświadczenie.

ROZPOCZĘCIE BUDOWY NOWYCH LINIJ KOLEJOWYCH.

Na linji Sierpc — Toruń po ukończeniu przetargów na wykonanie robót ziemnych, betonowych i żelbetonowych firmy, którym powierzone zostało wykonanie tych budowli, przystąpiły na miejscu do organizacji robót, których uruchomienie zapowiedziane jest na dzień 11-ty b. m. —

Na linji Sierpc — Brodnica oraz Zegrze — Tłuszcz studja terenowe przy opracowaniu trasy i sporządzanie projektów znajdują się w stadjum końcowem. —

Na odcinkach tych linij, gdzie trasa została już ostatecznie ustalona, a więc od strony Sierpca na pierwszej linji i od strony Tłuszcza na drugiej linji rozpoczęte będą w najbliższym czasie roboty ziemne.

KOMUNIŚCI PRZED SĄDEM W TORUNIU.

TORUŃ. PAT. 11 bm. rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Toruniu wielki proces komunistyczny przeciwko 17 osobom, oskarżonym o zakładanie na terenie powiatów toruńskiego i chełmińskiego jaczejek komunistycznych. Wśród oskarżonych wywrotowców znajduje się instruktor Kom. Partji Polsk. J. Jarząbkowski. Na rozprawie, która będzie trwać 5 dni przesłuchanych będzie około 40 świadków.

BURZE GRADOWE SIEJĄ ZNISZCZENIE.

LWÓW. W poniedziałek, w godz. popołudniowych przeszła nad powiatem przemyskim wielka burza gradowa, która poczyniła bardzo znaczne szkody. W czasie burzy padał grad wielkości gęsiego jaja. Dachy pokryte słomą, dachówką i gontami zostały uszkodzone. Wysokości szkód nie ustalono. Wieczorem przeszła również burza nad Rzeszowem i okolicą. W czasie burzy jeden z piorunów uderzył we wsi Grochowiec w jeden z domów, wzniecając pożar który strawił trzy domy.

PRAGA. — Nad Czechosłowacją od kilku dni przechodzą burze gradowe, które w szeregu powiatach poczyniły olbrzymie szkody, niszcząc zboża. W okolicach Brzecławia spadł grad, który dochodził do wielkości ziemniaka. Wybitych zostało kilka tysięcy szyb, poprzerywane połączenia telefoniczne i przewody elektryczne. Wichura powyrywała drzewa z korzeniami.

BURZA NAD LIMANOWĄ.

LIMANOWA. PAT. Szalejąca onegdaj w powiecie limanowskim burza wyrządziła znaczne szkody w gromadzie Kanina i Wysokie. Oprócz budynków zostały zniszczone na pewnych odcinkach zasiewy wiosenne.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA FORMOZIE

TOKIO. — Wyspa Formoza została nawiedzona przez ponowne trzęsienie ziemi. — Według otrzymanych dotychczas wiadomości, liczne wsie w prowincji Doihu znacznie ucierpiały. Około 600 domów uległo zupełnemu zniszczeniu. Wiele osób jest zabitych i rannych.

PAROWIEC UTONĄŁ

KEHL. — Parowiec japoński „Jako Maru" wiozący robotników do koncesji japońskiej na Sachalinie dostał się w strefę niezwykle silnej burzy. Wszyscy członkowie załogi oraz robotnicy utonęli.

HURAGAN WYRYWA DRZEWA

BUKARESZT. — W porcie naddunajskim Dżiurdżiu szalał niezwykłej siły huragan, który powyrywał drzewa, pozrywał dachy z domów i poprzewracał kominy fabryczne. — Miasto pozostawało w ciemnościach całą noc. W czasie huraganu spadł grad niezwykłej wielkości, ważący do 400 gramów. Szkody obliczają na 5 miljonów lei.

NIEMCY POZBAWIAJĄ OBYWATELSTWA.

BERLIN. PAT. Dziennik Ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewn. Rzeszy, pozbawiające szereg osób obywatelstwa niemieckiego. Na liście figuruje 38 nazwisk m. in. byłego ministra finansów Rzeszy przywódcy partji socjal-demokratycznej dr Hilferdinga, naczelnego redaktora socjal-demokr. „Vorwärtsu" Schiffa, lewicowego literata niemieckiego barona Wedlitz Neukirchen oraz córkę Tomasza Manna Erikę. W zasadniczni podano, że wymienione osoby zachowaniem się szkodziły interesom Niemiec.

Piękna wdowa postrachem bogaczy chińskich

Chicagoski gangster, adjutant słynnego Al Capone publikuje w prasie zagranicznej swoje pamiętniki. Opisują one awanturnicze przeżycia człowieka, który żył w ciągłej atmosferze niebezpieczeństwa, który dzień w dzień spotykał się ze śmiercią. Ciekawe jest, że akcja terorystów chicagoskich nie ograniczała się tylko do Stanów Zjednoczonych, ale przeniosła się na teren tak odległy, jak Szanghaj. Gangsterów zagnała tam chęć zemsty na pewnym oficerze policji, który specjalnie przyczynił się do zdziesiątkowania armji gangsterów. W tej wędrówce na terenie Szanghaju Jack Bilbo spotkał jedyne w swoim rodzaju zjawisko w kraju Ognistego Smoka, a mianowicie kobietę, która stoi na czele wielkiej armji i która wprowadza w Chinach pewnego rodzaju dyktaturę.

Po przybyciu do Szanghaju Jack Bilbo spotkał tam swojego przyjaciela, który ułatwił mu spotkanie tak niezwykłej kobiety. Przedewszystkiem więc trzeba było zameldować się u gen. Jang-Tach-Lien, głównodowodzącego armją wdowy Czin. Pełne imię brzmi: Tai-Czin-Czin, co znaczy: Wielka Stopa. Pochodzi to stąd, że kobieta ta posiada stopy nieskrępowane zwyczajem chińskim, lecz normalnej wielkości.

Jakaż jest historja tej niezwykłej kobiety? Owdowiała młodo, a mąż jej pozostawił dwóch synów, których sama wychowywała. Z chwilą, kiedy dorośli, padli z ręki dawnego wroga ich ojca. Wtedy zrozpaczona ich matka sprzedała wszystkie posiadłości ziemskie i za osiągnięte stąd pieniądze zakupiła amunicję i broń — jednem słowem zorganizowała to, co się nazywa w Chicago gang, czyli poprostu bandę. W krótkim przeciągu czasu zgromadziła 3.000 mężczyzn i ustaliła w swojej małej armji prawdziwie żelazną dyscyplinę. Zorganizowała również i kobiety, z których stworzyła specjalną sekcję propagandową.

Sekcja propagandy wdowy Czin głosi hasło następujące: „Łupcie bogaczy — wspierajcie ubogich! Łączcie się z wdową Czin — opiekunką nieszczęśliwych"! Oczywiście, że hasła tego rodzaju jednają jej coraz liczniejszych zwolenników, zwłaszcza wśród sfer robotniczych i wieśniaczych. Potęga wdowy Czin wzrasta z dnia na dzień, a jej zwycięstwa wojenne roznoszą jej sławę. Najsławniejsze bodajże było oblężenie Tang-Ho-Sien, gdzie wzięła do niewoli 10.000 jeńców, przyczem nie wchodząc w układy z rodzinami bogaczy, rozkazała wykonać egzekucję na dwóch tysiącach ludzi.

Armji wdowy Czin przeciwstawiają się inne organizacje, prowadzące wręcz odmienną politykę — politykę interesów posiadaczy i kapitalistów chińskich. Zwłaszcza najpotężniejsze jest ugrupowanie zwane „Zielone Koło", gdzie członkowie rekrutują się spośród właścicieli palarni opjum, domów rozpusty oraz różnych handlarzy. Jest to oczywiście organizacja tajna, niezmiernie rozgałęziona, posiadająca swoich agentów policyjnych, detektywów i komisarzy. Wpływy tych organizacyj, walczących nierzadko z pomocą noża i trucizny oraz rewolweru, sięgają aż za ocean do Chicago.

Przed otrzymaniem audjencji u wdowy Czin gangster Jack Bilbo przyjęty został jako gość i zaproszony na nocleg. Wprowadzono go do namiotu, w którym jedyne umeblowanie stanowiły rozrzucone na ziemi baranie skóry. Kiedy nazajutrz po przebudzeniu się rano zażądał wody do mycia, usługujący Chińczyk odpowiedział mu, że w obozie nikt się nie myje, gdyż brak jest wody, poczem przyniósł mu śniadanie. Po chwili wszedł jakiś wyższy oficer i oświadczył mu, że wdowa Czin oczekuje go.

Gangster wyszedł więc na pole, usiane licznemi namiotami, przyczem zauważył, że cała armja wdowy Czin posiada najróżniejsze umundurowania, prawie wszystkich broni europejskich. Zwrócił również uwagę na wielkie magazyny żywności. Widząc jego zdziwienie, towarzyszący mu oficer wytłumaczył mu, że wbrew zwyczajom innych armij chińskich nie uznających aprowizowania swoich żołnierzy, a kontentujących się rabunkiem — żołnierze wdowy Czin unikają tego i nie grabią ubogiej ludności.

Skolei zbliżył się do największego namiotu, w którym przebywała dyktatorka. Towarzyszący Jackowi Bilbo oficer, zamiast przyjętego przy ukłonie wojskowym trzaśnięcia obcasami, złożył niski, pełen czci ukłon przed kobietą, która siedziała ze skrzyżowanemi nogami na stosie wspaniałych futer. Kobieta odezwała się głosem bardzo miłym i w dodatku doskonałą angielszczyzną:

— Jestem wdowa Czin. Jestem szczęśliwa, przyjmując pana.

Jakież było zdziwienie gangstera, kiedy podniósłszy wzrok na kobietę o tak krwawej sławie zobaczył, że jest to urocza istota o łagodnym wyrazie twarzy i wielkich, lekko zaledwie skośnych oczach. Była bardzo piękna, a lekki uśmiech rozchylał jej pełne wargi. Przyrzekła ona Jackowi Bilbo wszelkie możliwe ze swej strony udogodnienia i poparcie na terenie Szanghaju. Bilbo, jak zwierza się, podziękował jej za przysługę, odnosząc się ciągle z niedowierzaniem, aby ta przepiękna istota, wyglądająca zaledwie mimo tego, iż pochowała dwóch dorastających synów, najwyżej na lat 30, aby mogła być tą okrutną bezwzględną, choć działającą w imię ubogich kobietą, sięgającą po władzę w Chinach.



Z pudrem przeciw policji

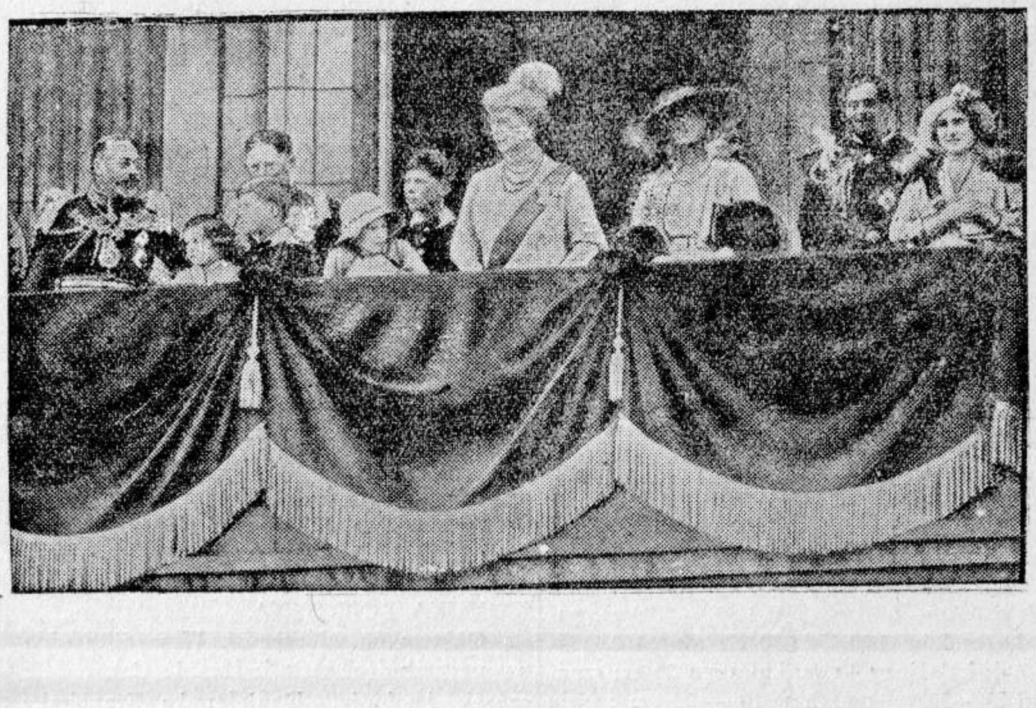
W czasie niedzielnych wyborów municypalnych w Paryżu doszło do zabawnych scen. Zwolenniczki prawa wyborczego kobiet urządziły w celach demonstracyjnych na ulicy wybory wśród kobiet. Gdy policja chciała wkroczyć, sprytne wyborczynie zbombardowały policjantów pudrem, tak że stróże bezpieczeństwa byli bezsilni.











Zdjęcia z londyńskich uroczystości

U góry po lewej: Według tradycji średniowiecznej lord major City londyńskiej wręcza królowi miecz — na znak, że godzi się na wjazd króla do centrum miasta.

U góry po prawej: Przybyli z prowincji do Londynu śpią nawet na ulicy aby zapewnić sobie dobre miejsce. — Ranna toaleta przy publicznej studni. — Przepełniony ciekawymi plac przed pałacem Buchkingham.

U dołu obok: Rodzina królewska na balkonie pałacu Buckingham po powrocie z uroczystego nabożeństwa z katedry św. Pawła.

PODSŁUCHANE.

Co może uczynić pięćsetzłotówka

Do Piotrkowa, czy też do Świecia na Pomorzu, przyjechał zamożny jegomość. — Stanął w hotelu. Przed udaniem się na spoczynek, zwrócił się do portjera, składając do przechowania dwa pierścionki z brylantami, złotą papierośnicę i banknot pięćsetzłotowy:

— W myśl ogłoszenia wywieszonego w każdym numerze, bierzecie odpowiedzialność tylko za te kosztowności, które powierza się wam do depozytu!

Portjer zamknął precjoza do szuflady, klucz schował do kieszeni i zajął się innemi sprawami. Nazajutrz o siódmej zrana zszedł z dyżuru, nie uprzedziwszy gospodarza, gdyż ten pełniąc sam funkcję portjera w dzień, miał duplikat klucza. Około ósmej coś potrzebował z szuflady. Otworzył. Ujrzał kosztowności i osobno leżący banknot. Ucieszył się ogromnie:

— Rozumiem! Cenne fatałaszki należą do któregoś z gości, ale co za spryciarz jest portjer, że zdołał zainkasować pięćset złotych należności zaległych u klijentów!

Zawołał numerowego, każąc w te pędy biec do miejskiej kasy, żeby zapłacić pięćset złotych zaległych podatków. Termin ostateczny upływa o dziesiątej. O tej godzinie miał się zjawić w hotelu komornik, żeby dokonać licytacji.

Kasjer miejski otrzymawszy aż pięćset złotych odrazu, za głowę się złapał i poszedł do burmistrza. Rada w radę postanowili, żeby pieniądze wpłacić nauczycielowi. Biedak! Żona jego kona na gruźlicę. Od sześciu miesięcy nie dostał ani grosza pensji. Niech wie, że nawet w magistracie są ludzie z sercem. Nauczyciel otrzymawszy taką sumę, najpierw padł na kolana i podziękował Bogu. Później lotem ptaka udał się do lekarza. Porządny facet! Tyle czasu czekał na należność. Doktor zatarł ręce. Świetnie! Są jeszcze uczciwi dłużnicy. Przywołał żonę i pochwalił się sukcesem. Doktorowa była zachwycona. Pysznie się składa, bo przecież musi zapłacić tysiąc złotych za materjały od roku brane na kredyt dla czterech córeczek na wydaniu. Tylko na szlafrok zarzuciwszy płaszczyk, udała się do magazynu bławatnego.

— Lato zbliża się, moje panienki potrzebują powiewnych sukienek, ma pan tu pięćset złotych na stary dług i niech pan pokazuje, co macie ciekawego z nowości sezonowych?

Zanim kupiec wypełnił żądanie solidnej klijentki, która przecież coś płaci, na chwileczkę wybiegł do sąsiada, jubilera:

— Dam panu pięćsetkę, jeśli zgodzisz się pan natychmiast zażyrować za mnie pięć tysięcy, które potrzebne są na nowy towar?

Kto, w dzisiejszych czasach nie zgodziłby się na podobną tranzakcję? Jubiler chciał schować banknot do kasy ogniotrwałej, lecz po namyśle udał się do gospodarza tego samego hotelu, w którym stał ów gość przyjezdny:

Kupuję pański hotel, o który targowaliśmy się przez tyle czasu, ba, nawet daję gotówką pięćset złotych zadatku, no...?

Tranzakcja doszła do skutku. Ucieszony hotelarz schował banknot do szuflady i zaprosił kontrahenta na kieliszeczek winka do prywatnego mieszkania.

Biła godzina 10-ta. W tym czasie wrócił po coś portjer nocny i niemal jednocześnie zjawił się gość z Warszawy:

— Dajcie mi mój depozyt.

Portjer z całym spokojem otworzył biurko:

— Proszę bardzo! Rzeczy złożone u nas, są bezpieczne jak w sefje najlepszego banku, chociaż muszę przyznać się, że strzegliśmy pana depozytu, jak oka w głowie, szczególnie banknotu, przecież dziś 500 złotych, w jednym kawałku, to nie byle co!

Gość uśmiechnął się pobłażliwie:

— Nie warto o ile pierścionki i papierośnica są prawdziwe, to banknot nic nie wart...

— Jakto czyżby fałszywy?!

— Właśnie! Wkręcili mi go wczoraj w Warszawie, między innemi, oddałem go wam na przechowanie, bo prawdziwe pieniądze zwykle nocują wraz ze mną, pod poduszką!

NA KUJAWACH PRZED 3.000 lat.

Odkopanie zaginionego miasta pod Włocławkiem.

Na Kujawach, w zakątku żyznym, od wieków zamieszkałym przez ludność rolniczą, prowadzone są od dwóch lat prace wykopaliskowe. Wielce sensacyjne wyniki i odkrycia przyniosły te badania uczonych archeologów. Ni mniej ni więcej tylko odkopano gród z przed trzech tysięcy lat.

Piętnaście kilometrów za Włocławkiem leży Stary Brześć. Stąd już tylko jeden kilometr do grodziska.

Miasto przedhistoryczne było wybudowane na wzniesieniu, niejako na półwyspie, otoczonym z trzech stron wodą. Mokradła przetrwały do dziś, zachowały się też zarysy fos pierwotnych. Grodzisko było otoczone palisadami, o czem świadczy 1100 znalezionych śladów po wbitych palach.

Ludność tego osiedla wznosiła wielkie budowle, wprawdzie parterowe ale zajmujące ogromną powierzchnię. Domy nie posiadały okien (jak u dawnej ludności kreteńskiej), lecz otwory kominowe, przez które wylatywał dym i wpadało światło. W domach były tylko jedne drzwi, a raczej szerokie wrota.

Olbrzymi dom długości do 40 metrów służył za mieszkanie dla ludzi, za przechowalnię wszelkiego dobytku i był jednocześnie małą fortecą wewnątrz osady. Rodem rządzili starcy, czego dowodem ślady kultu przodków. Mianowicie zmarłych grzebano najczęściej wewnątrz domu, na względnie niewielkiej odległości, pod warstwą ubitej gliny. Wyslannicy państwowego muzeum archeologicznego znaleźli w osadzie przeszło 20 grobów.

W ciągu dwuletniej pracy nad odkopaniem grodziska natrafiono na 270 śmietników. Są to jamy głębokości dwu metrów, pełne skorup, połamanych rogów, kości i ości z ryb. Owe śmietniki, do których wrzucano wszelkie zbyteczne przedmioty, stanowią dla archeologów największą skarbnicę. W jamach osady pod Brześciem Kujawskim znaleziono mnóstwo zabytków ceramicznych, ości nieznanych ryb i kręgi grzbietowe rybie o średnicy 1 i pół centymetra. Były to wiec ryby tak wielkie, jakich dziś w rzekach nie spotykamy. Znaleziono pozatem rogi turze i żubrze, kości ptasie, wyroby z miedzi.

Wzory wstęgowe na ceramice, naczynia twarzowe (t. zw. sowie twarze) i mnóstwo innych szczegółów wskazuje, że ludność odkopanego miasta należała do kultury śródziemnomorskiej, czyli tej, którą poznaliśmy dzięki wykopaliskom w Troi, na Krecie i na innych wyspach morza Egejskiego.

Cywilizacja identyczna z cywilizacją w Brześciu Kujawskim, miała ogromny zasięg, gdyż obejmowała dzisiejsze Niemcy, Belgję, Czechy, Morawy, Siedmiogród i część Jugosławji. Jej charakterystyczną cechą jest miedź, występująca jako poprzedniczka bronzu.

Mieszkańcy grodziska zajmowali się przeważnie rolnictwem i chowem bydła. Polowanie odgrywało mniejszą rolę. Nie był to lud, wałczący wojnę za rzemiosło. Wszystko zdaje się świadczyć, że troszczono się raczej o skuteczną obronę.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
12	Czerwiec	Ś.	Jana	3,15	19,56
13	„	C.	Antoniego	3,13	19,57
14	„	P.	Bazylego	3,14	19,57

NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

W I święto Zielonych Świąt pobłogosławił ks. Felskowski związek małżeński, jaki zawarli p. Derkowski Alojzy z Wąbrzeźna z p. Ossowską Anną z Łabędzia.

W II święto o godz. 17 połączył węzłem małżeńskim ks. Bigus p. *Wacława Derkowskiego z p. Dominiką Borowską.* Młodzi małżonkowie są pracownikami Zakładów Graficznych.

Nowożeńcom składamy życzenia szczęścia i błogosławieństwa Bożego.

Redakcja

10 strzałów ku chwale Ojczyzny

Komenda Pow. WF. i PW. zorganizowała w Wąbrzeźnie strzelanie dla szerokich rzesz społeczeństwa pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny".

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbyło się strzelanie z karabinu bocznego zapłonu na strzelnicy Bractwa Kurkowego przy ul. Żwirki i Wigury. Udział w strzelaniu był dosyć liczny.

Najlepsze wyniki osiągnęli:

w grupie panów: Pągowski Stanisław — 90 (na 100 możliwych); II. Jezierski Filip 88; III. Jastrzębski Benedykt 84;

w grupie pań: I. Bronowska Kazimiera 80 (na 100 możliwych); II. Leśniewiczówna Stanisława 81; III. Ługiewiczowa Bronisława — 65.

W drugi dzień świąt na strzelnicy w Czystochlebiu odbyło się strzelanie dla członków Powstańców i Wojaków O. K. VIII i Związku Strzeleckiego z terenu powiatu wąbrzeskiego.

W strzelaniu na 200 mtr. z zespołów Powstańców i Wojaków O. K. VIII zdobyli:

I. miejsce zespołowo placówka Łobdowo 145 p. w skł.: Piotrowski Fr., Dąbrowski J., Stachowski A.

II. miejsce zespołowo — placówka Kurkocin — 142 pkt. w składzie: Kota J., Zielaskiewicz St., Brzozkiewicz A.

III. miejsce placówka Płużnica — 103 p., Paczkowski St., Michalak Marcin, Wesner P.

Jednostkowo najlepsze wyniki osiągnęli: I. **Dąbrowski Jan** z placówki Łobdowo 71 p., II. **Brzeziński A.** z placówki Kurkocin 59 p., III. **Zielaskiewicz St.** plac. Kurkocin 53 pkt.

Z zespołów Związku Strzeleckiego zespołowo zdobyli:

I. Z. S. Wąbrzeźno — 131 pkt.: Maguda A., Pisarski Wł., Rodziński J.

II. Z. S. Pruskołąka — 129 pkt.: Olszewski Br., Lewandowski St., Jędrzejczak J.

III. Z. S. Płużnica — 118 pkt.: Wyppych Mieczysław, Wyppych Wacław, Magier R.

Jednostkowo najlepsze wyniki osiągnęli: I. Olszewski Br. Z. S. Pruskołąka 56 pkt.; II. Kryza Br. Z. S. Uciąż 53 pkt.; III. Maguda Adolf Z. S. Wąbrzeźno 52 pkt.

Po skończeniu strzelania, do zgromadzonych przemówił Komendant Powiatowy PW. i WF. p. por. Szalecki, wskazując na konieczność uprawiania sportu strzeleckiego.

Zwycięski zespół Powstańców i Wojaków O. K. VIII. — placówki Łobdowo zdobył nagrodę wędrowną w formie puharu, który został wręczony prezesowi placówki p. Piotrowskiemu przez ofiarodawcę p. Bolesława Szczukę. Mistrzowski zespół otrzymał pozatem dyplom pamiątkowy Komendy PW.

Za najlepsze wyniki nagrodzono nagrodami pięć najlepszych strzelców. Trzy pierwsze miejsca nagrodzono pozatem żetonami i dyplomami.

Najlepszy zespół Związku Strzeleckiego — zespół pododdziału Wąbrzeźno — nagrodzony został nagrodą: statuą strzelca na marmurowej podstawie oraz dyplomem. Trzy najlepsze pierwsze miejsca odznaczono żetonami i dyplomami.

80-LECIE URODZIN

Znany i ceniony obywatel **p. Jan Kopczyński,** właściciel fabryki powozów w Wąbrzeźnie obchodził w ub. sobotę 80-tą rocznicę swoich urodzin.

Solenizant prowadzi już przeszło 50 lat swoją fabrykę a w zawodzie pracuje już 64 lata, otrzymując w r. 1931 od Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu odpowiedni dyplom.

Sędziwemu Solenizantowi składamy na tej drodze życzenia wszelkiej pomyślności i długich lat życia.

Redakcja i Wydawnictwo.

OFIARY ZŁOŻONE W NASZEJ ADMINISTRACJI.

Na Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego złożył p. Z. Karczewski z Anielewa 2 złote.

Na łódź podwodną im. Marsz. Piłsudskiego złożył p. Z. Karczewski z Anielewa 3 zł. E

NA L. O. P. P. ZŁOŻYLI OFIARY

Gromada Węgorzyn 6,70 zł, Gmina Ryńsk 6,60 zł, Cech Piekarski Wąbrzeźno 2,40 — Gmina W. Radowiska 2,10, Powszechna Szkoła Męska w Wąbrzeźnie 6,80, Pracownicy F-my Hoffman w Wąbrzeźnie 5,40, Pracownicy Ubezp. Społecznej w Wąbrzeźnie 4,80, Związek Restauratorów 5,00, Tow. Gimnast. „Sokół" Żeński 5,10, oddz. Męski 3,90, Urzędnicy Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie 5,10, i Kat. Stow. Młodz. Wąbrzeźo 3,95.

Obwód Powiatowy LOPP dziękuje za złożone ofiary i apeluje o składanie dalszych.

Pamiętajmy, że składkami swemi budujemy najtrwalszy i najmilszy Sercu Zmarłego Wodza pomnik. Pomnik potęgi i bezpieczeństwa Ojczyzny, pomnik, którego budowę rozpoczął On sam.

FAŁSZYWE MONETY.

Od pewnego czasu pojawiły się na terenie Wąbrzeźna fałszywe monety. Przez włożenie 5 groszówek do rtęci — monety uzyskały wygląd monet niklowych (20 groszówek). Osobnicy puszczający w obieg fałszywe monety płacąc niemi, kładą je na kasie orzełkiem do góry, tak że omyłka jest niedostrzegalna. A więc uwaga, — a usiłujących puszczać w obieg podobne monety oddawać w ręce Policji Państwowej.

WYCIECZKI

W sobotę przed świętami przybyła wycieczka dzieci szkolnych z Czeczewa pow. Grudziądz. Dzieci szkolne zwiedziły muzeum w Niedźwiedziu i Wąbrzeźno, gdzie wstąpiły również do kościoła.

Z TARGU.

Na wczorajszym targu w Wąbrzeźnie placono za: masło 0.90 — 1.00 zł; jajka 0.60 — 0.65 zł; kury sztk. 1.60 — 1.80 zł; para gołębi 0.60 — 0.80 zł; gęsi 1.80 — 2.00 zł; para kurczaków 0.40 — 0.50 zł; kalafjory 40 gr; kalarepa 20 gr; szparagi 25 —30 gr; marchew 10 — 20 gr; cebula 15 gr; ogórki 30 — 70 gr; ziemniaki 2,20 — 2,40; torf 6 — 7 zł. za wóz. Tendencja pokupu b. słaba.

UWAGA CZŁONKOWIE RODZINY REZERWISTÓW.

Wycieczka autobusowa do Chełmna wyrusza z Wąbrzeźna — rynek — w niedzielę, d. 16 czerwca o godz. 8.30 rano.

Należność za przejazd należy uregulować do rąk skarbniczki p. Szalińskiej, Chełmińska 6 — najpóźniej do piątku, godz. 16-tej.

W razie niepogody termin wycieczki ulegnie przesunięciu

Zarząd.

ZŁODZIEJE KWIATÓW

W nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy powyrywali z korzeniami kwiaty z ogrodów: p. Helm i p. Prusakowskiej przy ul. Chełmińskiej oraz z ogrodu p. Szutkowskiego przy ul. Wolności, i pp. Góralskiego i Kapteina przy ul. Chełmińskiej.

ZWYCIĘSTWO K. S. POMORZANKI W STOSUNKU 7:1.

W niedzielę, dnia 9 bm. odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy K. S. Astorją z Torunia a K. S. Pomorzanką z wynikiem 7:1 (5:0) dla Pomorzanki. K. S. Astorja okazała się jako drużyna bardzo ambitna i dżentelmeńska, jednak świetnie grająca K. S. Pomorzanka ujmuje z miejsca inicjatywę dowodem czego 5 bramek do przerwy. Po przerwie K. S. Astorja dąży do wyrównania jednak silne tyły jak i świetnie grający bramkarz Antochewicz nie pozwoliły gościom wbić więcej jak jednej bramki, natomiast K. S. Pomorzanka rewanżuje się jeszcze 2 bramkami. Na wyróżnienie zasługuje cała drużyna Pomorzanki, która grała bardzo ambitnie.

Przybycie licznej Publiczności należy powitać z wielkiem uznaniem, gdyż od jej poparcia zależny jest rozwój sportu na terenie naszego miasta.

ZWYCIĘSTWO MŁODEJ DRUŻYNY POGONI NA K. S. ASTORJĄ.

W II święto odbyły się na stadjonie pw. i wf. zawody w piłkę nożną pomiędzy K. S. Astorją z Torunia a zaledwie istniejącą dwa lata drużyną piłki nożnej K S. Pogoni. — Wynik meczu 6:2 (4:1) na korzyść Pogoni.

Zawody zapowiadały się bardzo interesująco a to z powodu tego że, w I święto grała tut. Pomorzanka z tym klubem.

Na wyróżnienie zasługuje prawy obrońca Pogoni i bramkarz Piasecki, który starał się wszelkiemi siłami odeprzeć trudne dla obrony piłki. — Mamy nadzieję, że ta młoda drużyna odniesie więcej sukcesu w piłce nożnej.

Sędziował p. Z. Gaszyński, który przeprowadził mecz do końca

KRONIKA POLICYJNA.

Obława na włóczęgów. W wyniku obławy przymknięci zostali: Hennig Oskar, Mleczarek Apolonja, Danielewska Franciszka,

Siekierski Józef, Kurpisz Szczepan, Gościora Franciszek, Tęcza Jan.

Kradzieże. Murawski Bronisław z Łobdowa kradzież marynarki, roweru, spodni i kalesonów przez dezertera 67 pp. Jana Derkowskiego z Wąbrzeźna.

Stahnke E. z Łabędzia zgłosił kradzież 1 konwi z wozu z przed mleczarni Twardowskiego.

Na szkodę leśnictwa Nielub skradziono 1 sosnę; na szkodę jezior miejskich skradziono żaki z rybami.

Hołowata z Czystochlebia zgłosiła kradzież różnych rzeczy kuchennych. Świtalska Aleksa z Wąbrzeźna — kradzież sakiewki z zawartością.

Lange Fryderyk z Wąbrzeźna — kradzież kwiatów; Dąbrowski Antoni z Cymbarka — kradzież konwi z woza z przed mleczarni Twardowskiego; Sumiński Andrzej z Wąbrzeźna — kradzież koniczyny z pola i zniszczenie żyta.

Burchard Józef z Ostrowa skradł 6 kur na szkodę Nowakowskiej z Ostrowa. Drób u złodzieja. Jednocześnie odnaleziono u powyższego złodzieja 6 kur, pochodzących z kradzieży u p. Celmer z Ostrowa.

4 łańcuchy z pola na szkodę Działdowskiego z Przydworza zwędził **Bardyn Eljasz.**

Na szkodę Prelicha z Orzechówka skradziono zegar i garderobę. Policja jest na tropie złodzieja.

Kuberscy Bolesław i Władysław z Drzonowa skradli na szkodę Curleja Jana z Zajączkowa 31 gąsiaków. Policja odnalazła łup, lecz 11 sztuk gąsiaków było już uduszonych.

Kowalskiemu z Trzciana nie wykryci dotąd sprawcy skradli około 15 ctr. kartofli.

Lokator p. Szpicy z Czapel dopuszczał się kradzieży mleka przez wydajanie krów.

Pobicie. Chojnicki pobity został przez Budniewskiego Józefa; Bruno Oskar z Dębowejłąki — przez Scheiniga Willego i tow. z Dębowejłąki; Witt Pelagja pobita została przez Łuszczyka Michała.

Przytrzymanie umysłowo chorego. Posterunek P. P. Działdowo przytrzymał umysłowo chorego Wojtucha Józefa z Myśliwca.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO WĄBRZEŹNO

Urodzenia:

Ksaw. Różyński, mistrz stolarski, córkę; rob. Jan Kowalski, córkę; rob. Bol. Lewański, syna; kominiarz Fr. Skrzeszewski, syna; rob. Teofil Strzyżewski, córkę; starszy sierż. Wł. Nowacki, córkę; rob. Józef Reiwer, córkę; szofer Józef Szumotolski, córkę; rob. Maksym. Maćkiewicz, córkę; rob. Jan Smoliński, córkę; rob. Br. Donarski, córkę; rolnik Fr. Puk, syna; kup. Alfons Brzoskowski, syna; muzyk. Feliks Goszka, syna; szofer August Hoeft, córkę; rob. Józef Zaborowski, syna; rob. Józef Sujkowski, syna; starszy drożnik kol. Józef Kaczyński, syna. Nieślubne 2 płci żeńskiej i 1 męskiej.

Zgony:

Wdowa Juljanna Zakrzewska, 85 lat; kup. Konrad Góralski, 44 lata; Halina Zofja Sołdecka, 2 i pół tyg.; rolnik Oskar Malcar, 72 lata; Paweł Czesław Jan Dulka, 11 dni; Marja Teresa Silkoska, 17 dni; Henryk Stanisław Otręba, 3 mies.; Jan Twardy, 2 lata; wdowa Berta Kapowicz, 95 lat; Helena Sołdecka, 30 lat; Ludwik Gulda, 5 miesięcy; Brzoskowski Zbigniew, 2 i pół godz.; stolarz Mikołaj Polakiewicz, 49 lat; Józef Dąbrowski, 11 lat; Henryk Zaborowski, 30 godz.

Śluby:

Szofer Józef Nędza kawaler i panna Marja Pietraszyńska; kier. mlecz. Wiktor Poćwiardowski, kawaler i panna Władysława Barylska; mistrz piekarski Maksym. Wierszoch, wdowiec i panna Brygida Wróblewska; drukarz maszynista Tadeusz Polkowski, kawaler i panna Anastazja Widzińska; szofer Jan Grzebiński, kawaler i panna Bronisława Jaworska.

KINO SŁOŃCE

Dziś w środę 12-tego kino nieczynne. Od jutra tylko 2 dni w czwartek i piątek wyświetlać będziemy film rosyjski, upojny romans filmowy pod tytułem „NADJA". — W rolach gł. Bogda, Pryor i Gertner Baltson. Melodje śpiewy, tańce rosyjskie. Wystawa przepych.

Z POWIATU

LIKWIDACJA SZKÓŁ

Dowiadujemy się, że z końcem roku szkolnego zlikwidowane zostaną szkoły powszechne *w Mgowie i Czaplach.*

Agendy szkoły w Mgowie przejmie szkoła w Królewskiej Nowejwsi a agendy szkoły z Czapel — szkoła w Płużnicy wzgl. Uciążu.

Równocześnie dowiedzieliśmy się, że mieszkańcy Czapel i Mgowa czynią starania u władz aby utrzymano dotychczasowy stan.

POWSTAŃCY I WOJACY O. K. VIII

KRÓL. NOWAWIEŚ. Nadzwyczajne walne zebranie członków placówki odbędzie się w niedzielę 16. 6. zaraz po sumie w świetlicy. Na porządku obrad wybory uzupełniające do zarządu. O liczne przybycie członków prosi

ZARZĄD

JEST TO CNOTA...

CZAPLE. Stanisław Szwec z Czapel ukarany został na 1 rok więzienia bezwzględnego za oszczerstwo posterunkowego Wierzbowskiego z Płużnicy. Rozprawa powyższa toczyła się przed Sądem Okręgowym Toruń. Szwec doszedł już pewnie do przekonania, że kto „wiatr sieje — burzę zbiera..."

PORACHUNKI NA DRODZE.

ŁOPATKI. Na wracające w II święto rowerami z Czystochlebia osoby w okolicy Łopatek napadł niej. Piotr. Cz.., i młotkiem od klepania kos uderzył jednego z jadących w plecy. Poszkodowany oddał sprawę tam, gdzie się należy, i stosowna kara będzie chyba nauczka, że ludzi nie należy bić młotkiem.

WIEŚCI Z NASZEJ WSI

PRZYDWÓRZ. — U nas, tu w Przydworzu nikomu się nie przelewa! Teraz dlatego bieda zagląda do niejednego osadnika, który zebrany grosz musi oddać na spłaty i podatki. Jest ciężko, ale każdy stara się swoje zobowiązania jak najszybciej spłacić.

Dużo jest wśród nas takich, którzy sobie wzajemnie pomagają. Są jednakże i tacy, którzy zamiast pomocy — kradną swoim braciom — osadnikom rzeczy, przyczyniając się temsamem do wzmagania się biedy. Przed rokiem np. jednemu osadnikowi skradziono łańcuchy. Szukał on, szukała policja — ale łańcuchów nie można było znaleźć! W ostatnich jednakże dniach poszkodowany poznał swoje łańcuchy u — sąsiada. Zawiadomił o tem policję, która sprawę poda do ukarania.

— **Korespondent w Przyworzu.** Przy najbliższej bytności w Wąbrzeźnie, prosimy wstąpić do Redakcji.

Golub

SPRAWA O ŚWIĘTOKRADZTWO PONOWNIE ODROCZONA.

W ub. czwartek przed Wydz. Karnym Sądu Okr. w Toruniu odbyła się rozprawa przeciw Mieczysławowi Lodze, Henrykowi Gęsickiemu i Kazimierzowi Zakrzewskiemu z Golubia, oskarżonym o głośny rabunek w tutejszym kościele parafjalnym. Podczas przesłuchania oskarżonych Zakrzewski wypierał się współudziału w tej ohydnej kradzieży kościelnej, usiłując wykazać przez powołanych przezeń świadków, swe alibi, że krytycznego czasu wcale więc nie mógł brać udziału w owej nocnej wyprawie po złoto w skarbcu. Loga i Gęsicki natomiast uporczywie twierdzą, że trzecim w ich zacnym związku był również i Zakrzewski, podając świadków, celem zbicia twierdzeń ich wspólnika. Wobec tego przed przesłuchaniem świadków odroczono rozprawę na dzień 13. bm. w celu dalszej rozprawy i przesłuchanie zapodanych przez oskarżonych świadków. Loga i Gęsicki doprowadzeni zostali na rozprawę z aresztu. Zakrzewskiego, który dotychczas odpowiadał z wolnej stopy, Sąd postanowił również narazie zatrzymać w areszcie.

KRATECZKI.

Sąd Grodzki w Golubiu w dniu 7. bm. rozpatrywał następujące sprawy:

Kradzież leśna. — Nowakowski Władysław, z zawodu szewc, zamieszkały w Galczewie, powiat wąbrzeski, dnia 24 marca br. przed poł. ok. godz. 10 Hermanowi Schmelzerowi z Galczewka w jego lesie zerżnął 8 długich drągów o łącznej wartości szacunkowej 48 zł. Kiedy go przytem napotkał gajowy Józef Szczodrowski, oskarżony na widok jego się ulotnił, nie zdążywszy drągów zabrać ze sobą. — Za usiłowanie zabrania cudzego mienia w celu przywłaszczenia sobie, skazał go Sąd za występek z § 1, 34, 4 ust. o kradzieżach leśnych na dziesięciokrotną karę grzywny, tj. 480 zł; którą w razie nieściągalności zastąpić ma kara robót leśnych wzgl. więzienie przez 96 dni. Równocześnie zasądzono go na uiszczenie opłaty sądowej w wysokości 48 zł oraz ponoszenie kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa.

— **Chciała się ubierać w cudze rzeczy.** — Krukowska Regina z Raciąża, powiat Sierpc, oskarżona była o kradzież rzeczy na szkodę Heleny Mitkówny, która zatrudniona była swego czasu u małżonków Kwiatkowskich w Ostrowitem, a u których oskarżona przebywała jako krewniaczka. W nocy z 13 na 14 listopada 1934 r. zabrała ona z szafy 1 sukienkę, bronzowe buciki i 1 chustkę o szacunkowej wartości 15 zł i następnie zbiegła. Oskarżona do winy ze skruchą się przyznała. Zasądzono ją na karę aresztu przez dwa tygodnie. Na zasadzie art. 61 k. k. zawieszono jej jednak warunkowo wykonanie orzeczonej kary na okres dwuletni. Od wszelkich kosztów i opłat została ona uwolniona z powodu ubóstwa.

Kącik radjowy

Czwartek, dn. 13. 6. 1935 r.

WARSZAWA. — 6.30 Audycja poranna; 12.05 Audycja dla szkół; 12.30 Dziennik południowy; 12.40 Koncert. W przerwie chwilka dla kobiet o godz. 13.00; 15.30 Koncert z Krakowa; 16.00 Pog. przyr. dla dzieci; 16.15 „Z twórczości W. A. Mozarta"; 16.50 Recytacje prozy; 17.00 Koncert Małej Orkiestry; 18.00 Książka i wiedza; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.40 Dokąd jechać w święto?; 18.45 Muzyka salonowa; 19.30 Recital organowy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 20.10 Koncert; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00 Koncert symfoniczny; 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.10 Koncert Małej Orkiestry; 23.05 C. Saint-Saens: Koncert for. q-moll op. 22.

Piątek, dnia 14. 6. 1935 r.

6.30 Audycja poranna; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert. W przerwie o godz. 13.00 Chwilka dla kobiet; 13.30 Z rynku pracy; 15.30 P. Czajkowski: Symfonja D-dur Nr. 3; 16.00 Odczyt; 16.15 Pieśni; 16.35 Pogawędka dla chorych; 16.50 Recytacje prozy; 17.00 VIII Koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej; 17.30 Muzyka; 18.00 Reportaż — St. Kuszelewskiej — Rayskiej; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Arje i pieśni; 19.30 Recital fortepianowy; 19.50 Fragment z poematu J. Słowackiego; 20.00 Skrzynka rolnicza; 20.10 Mała Orkiestra; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00 Koncert Symfoniczny; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.10 Mała Orkiestra.

Życie towarzystw

— **KOŁO ZW. PODOFICERÓW REZERWY w Wąbrzeźnie** — zwyczajne zebranie miesięczne odbędzie się dnia 13 czerwca o godz. 19,30 w lokalu J. Nadolnego. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **BACZNOŚĆ SOKOLI.** Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 13. bm. o godz. 20 w sali „Dworu Wąbrzeskiego". Obecność wszystkich członków konieczna. Czołem! Zarząd.

— **BACZNOŚĆ KRAKUSI!** Dnia 16. bm. o godz. 5,30 po południu odbędzie się w szkole w Czystochlebiu zebranie P. W. Konnego „Krakusów". Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Zarząd Ogólnego Związku PODOFICERÓW REZERWY — Koło Wąbrzeźno** zwołuje zgodnie z § 32 litera a) statutu — **nadzwyczajne walne zebranie na dzień 30 czerwca 1935 r. o godzinie 12 w południe** w lokalu kol. Nadolnego przy ul. Marszałka Piłsudskiego z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Powzięcie uchwały w przedmiocie przystąpienia do Stowarzyszenia Domu Pracy Społecznej; 3) Zakończenie. — Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Jeżeli dostateczna ilość członków nie stanie, odbędzie się zebranie o pół godziny później, które będzie zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość członków.

Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1. Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie podaje do wiadomości ogólnej, że **w dniu 14. VI. 1935 r. o godz. 10-tej** odbędzie się na składnicy Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie **przy ulicy Ogrodowej nr. 2** sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości:

1) **wszelkiego rodzaju urządzenia domowe jak kanapy, biurka, bufety, kredense, bieliźniarki, krzesła i t. p.**
2) **garderoba jak płaszcze i ubrania,**
3) **sprzęty gospodarcze: powózki, młockarki, wirówki, maszyny do krajania buraków itp.,**
4) **biżuterja: zegarki męskie, damskie, dewizki, budziki, zegary ścienne, biurkowe, kompletne serwisy itp.,**
5) **narzędzia rzemieślnicze: tokarki, warsztaty stolarskie, kołodziejskie, maszyny do szycia i t. p.,**
6) **towary spożywczo - kolonjalne: makaron, cykorja itp. oraz 1 browning kalibru 6,35.**

Następna licytacja odbędzie się w dniu **28 czerwca 1935 r.**

URZĄD SKARBOWY W WĄBRZEŹNIE.

Przedzierżawienie czereśni

Powiat wąbrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu

zbiór czereśni

z około 33 klm. szos powiatowych.

Ustny przetarg odbędzie się

w środę, dnia 19 czerwca 1935 roku o godzinie 12-tej w południe

w gmachu Starostwa pokój 14-ty.

Kaucja licytacyjna wynosi 50,— złotych.

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 11 czerwca 1935 r.

WYDZIAŁ POWIAT. — ZARZĄD DROGOWY w Wąbrzeźnie.

EGZAMINY WSTĘPNE

do klas I, II i III nowego ustroju i VI, VII i VIII dawnego ustroju odbędą się w dniach 17. 18 i 19 czerwca 1935 roku w Państwowem Gimnazjum Koedukacyjnem w Wąbrzeźnie. — Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja codziennie ustnie i pisemnie. Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1) metrykę urodzenia; 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy; 3) świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń(nica) ostatnio bezpośrednio uczęszczał (a). Jeżeli uczeń (nica) pobierał (a) naukę prywatnie, powinien przedstawić poświadczenie dotychczasowej nauki, oraz w razie przekroczenia 14 roku życia i przerwy w nauce szkolnej, świadectwo moralności, wydane przez Urząd parafjalny lub gminny.

Do klasy I przyjmować się będzie uczniów (enice) z 6 i 7 klasy szkoły powszechnej, po ukończeniu najmniej 12, a nieprzekroczeniu 16 lat życia. Uczniom, którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej przysługuje dyspenza poniżej przepisanego wieku. Do klas dalszych przyjmować się będzie uczniów(enice) odpowiednio starszych.

Przed dopuszczeniem do egzaminu wstępnego musi być uiszczona taksa egzaminacyjna w kwocie zł. 10.— na PKO. Nr. 214.218 — (Państwowe Gimnazjum Humanistyczne w Wąbrzeźnie).

Dla uczniów zamiejscowych istnieje w Wąbrzeźnie przy gimnazjum internat, w którym może uczeń uzyskać światło opał, obsługę wraz z całodziennem utrzymaniem i opieką wychowawczą. Opłata za internat wynosi miesięcznie 50 zł. w latowych, a 55 zł. w zimowych miesiącach.

(—) BULANDA

Łaskawe Panie i Panowie!

raczą się łaskawie przekonać, że największy wybór cukrów i czekolad po bezsprzecznie najniż. cenach posiada tylko

firma Jan Hoffmann

Bardzo polecam: **Oto dowód proszę:**

Czekolady sztuka	0,05
Czekolady tabl.	0,10
Czekolady tabl.	0,15
B. dobry gat. 50 gr.	0,25
Deserowa tbl. 100 gr.	0,55
Mleczna Goplana 100 gr.	0,65
Mleczna orzechowa 100 gr.	0,65
Mrożona 100 gr tabliczka	0,45
Kostki czekoladowe	0,05

Batony czekoladowe	0,05
Batony Goplana	0,10
Wafle czekoladowe	0,05
Murzynki czekoladowe	0,05
Czekolada 250 gr.	1,00
Cukierki nadziewane 1/4 ft.	0,25
Cukierki zawijane z konf. 1/4 ft.	0,25
Czekoladowy konfekt 1/4 ft.	0,35
Konfekt sort. I a 1/4	0,45

Koniakowe czekolad.	0,60
Cuk-dropsy kwaśne rolka	0,03, 0,05, 0,10
Cukierki śmietankowe 1/4 ft.	0,30
Cukierki iodowe 1/4 ft.	0,35
Drażetki likworowe 1/4 ft.	0,30
Miodowe 1/4 ft.	0,25
Anyżowe 1/4 ft.	0,25

Wina krajowe pierwszorzędnej tylko jakości but. od 1,20 oraz 3/4 ltr. 2,–, 2,20, 2,50 zł.

Piwo butelka 0,35 – Lemoniada butelka 0,20 – Piwo w dom przy zwrocie butelek 0,32

Sok oranżada butelka 0,60 – Sok wiśniowy butelka 0,45

Również najkorzystniej i najtaniej kupuje się u mnie wszelkie towary kolonjalne, delikatesy, mydła toaletowe i do prania.

Kawa świeżo palona 1/4 ft.	0,55
Kawa „ „ „ „	0,65
Kawa „ „ „ „	0,75
Kakao holenderskie „ „	0,40
Kawa słodowa ft.	0,20
Kaszka pszenna ft.	0,30
Kasza jęczmienna ft.	0,16
Cykorja ft. paczka	0,60
Cykorja 1/3 ft. paczka	0,30
Cykorja z kuponem ft.	0,92
Cykorja z kuponem 1/3 ft.	0,35
Francka 1/1 ft.	0,90
Francka 1/3 ft.	0,35
Francka 1/4 ft.	0,27
Francka 1/5 ft.	0,22

Śledzie sztuka	0,07
Matjasy angielskie duże	0,35
Ser tylżycki 1/4 ft.	0,25
Ser „ „ „	0,30
Szwajcarski 1/4 ft.	0,55
Szproty w oliwie puszka	0,45
Szproty w oliwie duża puszka	0,85
Serki śmietankowe szt.	0,15
Sardelowe i kminkowe szt.	0,20
Tylżyckie i Ementalskie szt.	0,15
Litewski szt.	0,25
Śledzie zawijane szt.	0,10
Śledzie marynowane szt.	0,10
Sardynki puszka	0,70
Mydło do prania kaw.	0,09
„ „ „ „	0,10
„ „ „ podw. kaw.	0,18
„ „ „ „ „	0,20
„ 200 gram. kaw.	0,25
„ 400 „ podw. kaw.	0,45
„ pół kg. Pelikan	0,50
„ 4-ro kawałkowe	0,65

Toaletowe kawałek	0,10
„ „	0,15
„ „	0,20
„ „	0,25
„ „	0,30
„ „	0,35
„ „	0,40
„ „	0,45
„ „	0,60
Pasta do obuwia puszka	0,10
Froter luźny ft.	0,80
Smary na osie ft.	0,25
Tran — Oliwa do maszyn i wirówek	
Tłuszcz do skór	
Nafta litr	0,46
Proszki do prania paczka	0,22
	036, 0,40, 0,45, 0,75
Do szorowania paczka	0,20
	0,25, 0,32, 0,40
Szare mydła I gatunek ft.	050

Proszę Panie i Panowie — Niechaj każdy się już dowie
Że najtaniej tylko u mnie — Nawet dziecko już rozumie
Chodzi śpiewa: dana, dana, — Dobrze tylko u HOFFMANN'A !!!

JAN HOFFMANN

WĄBRZEŹNO – PŁUŻNICA – LISEWO

Hurtowy i detaliczny handel towarów kolonjalnych i delikatesów – Tel. Wąbrzeźno 11